

KURJER WARSZAWSKI

Sobota, 29 Marca Rok 1852.
10 Kwietnia

№ 97.

Jutro, Zmartwychwstanie ZBAWICIELA
Jutro i pojutrze Kurjer nie wyjdzie.



Wczorajszy dzień *Wielko-Piątkowy*, poświęcony odwiedzaniu GROBU CHRYSYTA PANA, spowodował liczne zbierania się pobożnych po wszystkich PRZYBYTKACH PAŃSKICH w mieście naszym. Już od rana odprawione zostały modły i obrzędy, do uroczystości dnia tego przywiązane, a po dopełnieniu adoracji KRZYŻA ŚGO i Processji, oraz KOMUNJI Świętej Celebryjących dnia tego Kapłanów, przeniesiono N. SAKRAMENT do miejsca, na GRÓB ŚTY przeznaczonego. W Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym ŚGO JANA, celebrował w obec Członków Prześwietnej Kapituły Metropolitalnej, otoczony licznym Duchowieństwem, J.W. JX. Prałat *Dekert*, Archi-Dyakon Metropolity: *Warszawski*. Około godziny 1ej z południa, zebrały się pobożne Damy *Kwestarki*, i każda stosownie do poprzednich w tem piśmie ogłoszeń, zajęła miejsce w Kościołach, podając szosobność do niesienia ofiar na ŚWIATYNIĘ i Szpitale, nawiedzającym GRÓB ZBAWICIELA. Od tej też chwili, coraz bardziej napełniały się Kościoły, a każdy z pobożnych, to gorącą modlitwą, to hojnym datkiem, uświęcał ten uroczysty dzień dla Chrześcijańskiego świata. Po nad zielonemi krzewami i kwieciami, przyozdabiającemi GRÓB CHRYSYTA PANA, brzmiały pienia religijne Kapłanów, a obok tego, Amatorowie i Artyści wykonywali różne dzieła muzyki religijnej. Najodborniejszym urządzeniem ze wszystkich, odznacza się GRÓB CHRYSYTA, w Kościele XX. *Kapucynów*, gdzie wśród chóru Aniołów, różno-barwnych kwiatów i zielonych krzewów, wytryska z łona *lilji* orzeźwiająca fontanna. Po za tym obrazem widać światła rżęsięte, a u spodu Ołtarza, spoczywa wizerunek złożonego w Grobie ciała ZBAWICIELA. Odpowiednią starannością w urządzeniu ŚWIĘTEGO GROBU, szczyli się także i Archi-Konfraternia Literacka przy Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym ŚGO JANA, gdzie rozlana do koła uroczystość, przywodzi na pamięć wszystkim świętość miejsca. Kościoły: XX. *Bernardynów*, *Karmelitów*, W.W. PP. *Sakramentek*, Kościołek *Warszawskiego* Tow. Dobrocz. i tyle innych, cechuje również gorliwa staranność w przyozdobieniu tej Świętej pamiątki, jaką jest GRÓB ZBAWICIELA. Jak corocznie tak i dziś równym przeplechem jaśnieje GRÓB w Kościele XX. *Augustjanów*, w przyozdobieniu którego przyjął także udział znany Artysta P. J. *Głowacki*. — Dla uzupełnienia wiadomości o kwiecie, dodajemy, iż w Kościele XX. *Reformatów*, wraz z J.W. Hr. *Rzelouską*, kwestuje z córkami J.W. *Różyką*, Matronka Radey St. Szambelana Dworu J. C. K. MCI. — Dziś od rana, odbywają się po Kościołach obrzędy przywiązane do dnia *Wielko-Sobotniego*, a wieczorem około godz. 8ej, w Kościele Archi-Katedr. i Metropol. Ś. JANA, rozpocznie się solenne Nabożeństwo *Rezurekcyjne*.

Jutro w Kościele XX. *Augustjanów*, przypada doroczny Odpust ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO. Uro-

czystość ta obchodzoną będzie zwykłym obrzędem Odpustów Kościoła. Po Nieszporach, udzielone będzie błogosławieństwo PAPIEŻKIE.

W drugie Święto ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO, w Kościele OO. *Bonifratrów*, obchodzony będzie doroczny Odpust zwany *Emaus*.

W Kościele XX. *Franciszkanów*, dnia 13go, to jest we Wtorek Wielkanocny, rozpocznie się Nowenna do ŚGO ANTONIEGO *Cudotwórcy*, która odprawiać się będzie o godzinie 10tej z rana z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniem i Processją.

Rodzicami Chrześnemi nowo-narodzonego Wnuka JJ. CC. MOŚCI, J. C. W. Xięcia JERZEGO MAXYMILJANOWICZA, którego CHRZEST ŚTY odbył się w *Petersburgu* dnia 19/23 z. m., byli: NAJJAŚNIEJSZY CESARZ i JJ. CC. W.W. CESARZEWICZ W. X. NASTĘPCA TRONU, i Xiężniczka EUGENIA MAXYMILJANÓWNA.

Z *Petersburga*. — W dowód Najwyższej Swojej łaski, dla Bataljonu rezerwowego Saperów Nr 3, który utworzony z części bataljonu Saperów Nr 5, nabył wierną i gorliwą służbę, oraz czynami odznaczającami się mężstwem i odwagą, sprawiedliwe prawo do wdzięczności Monarchy, N. CESARZ raczył Rozkazem z d. 16 Marca, nadać temuż Bataljonowi chorągiew ŚGO JERZEGO, podobną do tej, którą posiada Bataljon Saperów Nr 5, z napisem: *Za odznaczenie się przy przejściu Bałkanu r. 1829; Kampanja w And i w Czerwcu, i wzięcie Dargo d. 6 Lipca 1845 r.* — W ciągu r. z. wydobyto w zakładach górniczych na *Uralu*, tak rządowych i prywatnych złota 162 pud: 9 funt: 80 zok: i 9 dol; platyny 7 pud: 28 f. 78 zok; złota w połączeniu z platyną 4 fun: 84 zolotników. — Umarł tu Radaca Tajny Senator Mikołaj *Zukowski*.

Rozkazem CESARSKIM, Sekretarz Kollegjalny Baron *Campehausen*, Wice-Konsul J. C. K. MOSCI w *Gdańsku*, za wysługę lat, mianowany został Radcą Honorowym.

Rozkazem CESARSKIM, Radaca Stanu Franciszek *Pustowski* Szambelan Dworu, Marszałek Gubernjalny *Wileński*, obrany Prezesem Towarzystwa Dobroczynności w *Wilnie*, zatwierdzony został na tej Prezydencji, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków.

N. PAN, przychylnie do wniosku JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, Najmilszociwiej dozwolił raczył, przebywającemu w Xięstwie *Holsztyńskim*, wychodzącemu Polskiemu, Stanisławowi *Leskiemu*, powrócić do Królestwa Polskiego, bez dozwolenia mu atoli legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia mu skonfiskowanego majątku.

Wolno-praktykujący Lekarz *Miecznikowski*, mianowany został Lekarzem miejskim w *Nowogrodzie Wołyńskim*.

Rada Administracyjna Królestwa. Z powodu zniesienia linii celnej między Cesarstwem a Królestwem *Polskiem*, uznając za rzecz konieczną przedsięwzięcie należnych środków, ochraniać mających zwierzęta domowe kraju tutejszego od chorób zaraźliwych, a zwłaszcza od xięgosuszu, który między tutejszem bydłem nie rozwija się sam przez się, lecz bywa następstwem wniesionej z kąd inąd zarazy, Rada Administracyjna, na przedstawienie Komisji Rz: S. W. i D., postanowiła i stanowi, Art: 1. Przepisane Ustawą Policji Weterynaryjnej, zatwierdzoną postanowieniem Rady Administracyjnej z d. 14 (26) Kwietnia 1844 r., środki ostrożności pod względem wprowadzenia zwierząt domowych i produktów zwierzęcych w obręb Królestwa Polskiego, mają być i nadal wykonywane, z takimi zmianami, jakie niniejszem Postanowieniem są wskazane. — Art: 2. Dla ułatwienia zastosowania rzeczonych środków Policji Weterynaryjnych, oprócz dotychczasowego Weterynarza kwarantanowego w *Włodawie*, ustanawiają się nadto podobne Urzędy Weterynaryjne w *Łuszkowie*, *Terespole* i *Ciechanowcu*. Pomienione Urzędy Weterynaryjne dopełniać będą tego wszystkiego, co podług Ustawy Policji Weterynaryjnej wyszczególnione jest w obowiązkach Lekarza pogranicznego, a to przy współdziałaniu miejscowych Władz Policyjnych. — Art: 3. Bydło stepowe, nawet w czasie wolnym od grasowania xięgosuszu, tak jak i podczas jego grasowania, w ościennych powiatach Cesarstwa, ma być wprowadzane w obręb Królestwa, tylko przez punkta, gdzie są ustanowione Urzędy Weterynaryjne; przyczem poddane będzie rewizji, sprawdzeniu świadectw, obserwacji kwarantanowej przez 48 godzin i oczyszczeniu przez obmycie. Poganiacze stepowego bydła zawsze zaopatrzeni być winni w świadectwa zdrowia, wykazujące, że pędzone przez nich bydło pochodzi z miejsca, w którym nie grasuje zaraza, i że w drodze przez miejsca zarażone nie przechodziło. W świadectwach takowych, które mają być wydawane, albo na całkowite trzody, albo na oddzielne partje, wykazywane być winny liczebnie sztuki pędzonego bydła. — Art: 4. Jeżeli bydło stepowe wprowadzone zostanie z pominięciem punktów wskazanych, nie będzie ocechowane w jednym z Urzędów Weterynaryjnych, ani też opatrzone w świadectwa przekonujące o dopełnieniu w tychże Urzędach rewizji i obserwacji, wówczas ma być przez Burmistrzów i Wójtów gmin, przez które przechodzi, zatrzymane na koszt właściciela, na miejscu przez czas 14to-dniowy, potrzebny do przekonania się, że w niem nie ma utajonej zarazy. — Art: 5ty. Bydło niestepowe, w czasie, gdy w ościennych Powiatach Cesarstwa nie ma xięgosuszu, może wchodzić w obręb Królestwa bez żadnej przeszkody, przez każdy punkt; podczas zaś grasowania pomienionej zarazy w którymś z przyległych Królestwu Powiatów Cesarstwa, bydło rogate, nabyte w tychże Powiatach, lub z nich przepędzone na sprzedaż, ma być poddane rewizji w pierwszym mieście, leżącym na trakcie, które idzie. — Art: 6. Przy obejrzaniach, dopełnianych na zasadzie Ustawy Policji Weterynaryjnej, na bydło, przed wejściem do Warszawy, jakoteż w innych

punktach, gdzie są ustanowione podobne rewizje policyjno-lekarskie, sprawdzaniem ma być, czyli to, co przepisuje niniejsze Postanowienie, wykonanem w zupełności zostało. — Art: 7. Wrazie ogólnego marszu wojska, bydło w zaprzęgu i z wojskiem idące, przez wszystkie punkta do Królestwa wpuszczane być winno.

— Art: 8. Wszystkie inne środki Policji Weterynaryjnej, polecone Ustawą do wykonywania wewnątrz Królestwa, pozostają w swej mocy.

Wysługi konne i Wystawa zwierząt gospodarskich; w r. 1852, odbędą się w dniach 7/19, 8/20 i 9/21 Czerwca, w godzinach które afisze dzienne ogłoszą. Wystawa poprzedzi wysługi konne. Miejsce dla wystawy, przeznaczają się na plac przy ulicy *Nowolewki*, naprzeciw ogrodu zwanego *Krasinskich*, a dla wysług na placu *Mohotowskim*.

W dniu 4/16 b. m. odbędzie się w m. *Pultusku*, eksekucja wystawienia pod pręgierzem Katarzyny *Poltorakowej*, za usiłowane zabójstwo męża swego, wyrokiem ostatecznym na pozbawienie wszelkich praw, karę robót ciężkich przez lat sześć w zakładach fabrycznych, a po ukończeniu takowych, na osiedlenie na zawsze w *Syberji*, skazanej.

Na mocy otrzymanego pozwolenia Komitetu Examinacyjnego, P. *Salomea Garlińska*, otworzyła przy ulicy *Nowolewki* pod Nr 2410, Szkołę Elementarną żeńską prywatną.

Prokurator Królewski przy Tryb: Cyw: Gub: Warszawskiej. Zawiadamia, że Józef *Zakrzewski*, Komornik przy Trybunale Cyw: w *Warszawie*, na zawieszenie w wykonywaniu obowiązków przez miesiąc trzy skazany, w ciągu tego czasu, to jest od dnia 29 Marca (16 Kwietnia) do 28 Czerw: (10 Lipca) r. b., żadnych czynności przedsiębrać nie może. — W z. *Szabrański*.

Dziś z rana liczni pobożni oglądali już piękną strukturę okazałych organów, nowo-wybudowanych w Kościele Śgo Krzyża, a wczoraj wieczorem odsłoniętych.

Doniesieniem było w piśmie naszym, o śkonie zacnego Xieźdza *Majłowicza*, Kapłana Klasztoru XX. *Dominihanów* w *Petersburgu*, który w wielu naukowych zakładach tej stolicy, wykładał Religję Rzymsko-Katolicką i zasłużył sobie na poważanie wychowawców oraz Naczelników tychże zakładów. Portret tego zacnego Kapłana, wykonany przez młodego utalentowanego artystę, wydany został w tych dniach, i sprzedaje się we wszystkich magazynach rycin w *Petersburgu*, po cenie kop. 50.

Decyzją JW. Prezesa Sądu Apellacyjnego daty 14/26 z. m. b. r. do Nr 422, podpisani obrońcy wyznaczeni do uporządkowania i asserwacji akt po zmarłym Advokacie *Józefie Zagurowskim*, w moc Instrukcji Komisji Rz: Sprawiedliwości, mają zaszczyt uwiedomić o tem szanownych Interesentów z wezwaniem, iżby bądź po odbiór akt, bądź po dalsze prowadzenie praw, bezzwłocznie zgłaszali się. — F. *Biegański*, Advokat. Adolf *Zaleski*, Advokat.

Liczący orszak żałobny, przedciągał wczoraj przez ulice miasta, towarzysząc zwłokom ś. p. *Antoniego Muczo-*

wskiego, Profesora Akademii Duchownej Rzymsko-Katolickiej, Adjunkta Archiwum Głównego krajowego, dla przeprowadzenia ich do grobu na smętarz *Powązkowski*. Wszystkie bowiem że tak powiemy od-cienia literackie, zebrały się nader licznie, dla oddania ostatniej posługi mężowi, który tak zaszczytne po sobie zostawił wspomnienie. Budujący też zaiste był widok, gdy z jednych ramion na drugie, przechodziła trumna z szanownemi szczątkami, bo każdy współubiegał się w przyjęciu udziału, dla oddania hołdu zasługom zmar-łego. Alumni Akademii Rzymsko-Katolickiej, nieśli cześć swojemu Profesorowi; znakomici Literaci, kole-dze; Drukarze, mężowi tak chlubnie znanemu w piśmien-nictwie krajowem; a Przyjaciele, pełnemu cnot człowie-kowi. Przed złożeniem zwłok do grobu, odezwał się głos pożegnawczy W. JXda Franciszka *Szydożyńskiego*, Vice-Rektora Akademii, z którym to głosem tak peł-nym wymowy, złączyły się i pożegnawcze westchnienia obecnych. Ś. p. *Muozkowski*, urodził się w roku 1807 w *Zawieprzycach*. Kształcił się w naukach w W. X. *Poznańskim*, *Wrocławiu*, *Berlinie*, a następnie zebra-ne z nauki plony, poświęciwszy na usługi własnego kra-ju, przebiegł jak najchlubniej swój zawód, a skon jego, uświęciła iza żalu współziomków!

Gazety *Petersburskie* obejmują wiadomość o sko-nie ś. p. Podporucznika *Podgórskiego*, z Pułku Wołyń-skiego Lejb-Gwardji. Zszedł z tego świata również, Pod-porucznik *Rozwadowski*, z Bataljonu garnizonowego Straży wewnętrznej w *Riazaniu*.

Z opisu wycieczki *archeologicznej* po kraju w niektó-re strony Gubernji *Radomskiej* odbytej w Wrześniu r. z. przez F. M. *Sobieszczańskiego*, a z takim zajęciem czytanego w *Bibliotece Warszawskiej*, dowiadujemy się ciekawych szczegółów o jednym z artystów naszych, któremu czujemy się w obowiązku poświęcić słów kil-ka: Dnia 8 Grudnia r. z. rozstał się z tym światem Jan *Duchnowski*, rzeźbiarz, zbyt może mało znany światu, a jednak niepospolitych zdolności Artysta. Urodził się on w *Kunowie*, miasteczku o 2 mile od *Nietuliska* leżą-cem, a znajdującem się w Gubernji *Radomskiej*. Ojciec jego był kamieniarzem, a widząc w dziecku swoim chęć i pociąg do dłuta, wysłał go na naukę do *Warszawy*. Pierwsze więc początki pobierał u znakomitego Artysty *Pawła Malińskiego*, a następnie w Akademii *Wrocła-wskiej*, *Dreznie*, *Berlinie*, *Hamburgu*, nakoniec za-szedłszy do *Monachium*, pozostał tam najdłużej. Wów-czas to budowano sławną *Walkhallę*, i okazała się potrze-ba robotników, a mianowicie rzeźbiarzy. Nasz *Duchno-wski* przeto został przyjęty, i wnet odróżniony od in-nych, bo wielki mistrz nowożytniej rzeźby *Xawery Schwanthaler*, do razu upodobał sobie artystę *polskie-go*, w którego oczach błyszczała miłość do sztuki, a u-podobanie w pracy odznaczało. Odtąd też najlepsze dzieła powierzono *Duchnowskiemu*, a między innemi i prace w zamku Królewskim pod okiem *Schwanthale-ra*. Mimo jednak najświetniejszej przyszłości, jaka pod obcem Niebem uśmiechała się młodemu rzeźbiarzowi, przemogła miłość rodzinnego miejsca, i błot *Kunowa*; odrzuciwszy więc wszelkie namowy *Niemców*, wrócił

do kraju i do chaty ojców swoich. Spoczywający dotąd w uspieniu twardy kamień *Kunowski*, zamieniał się w arcy-dzieła pod ręką Artysty, ale mimo wzrastania ro-boty, nie było miłośników sztuki, a Artysta gnębiony pierwszemi potrzebami życia tak dla siebie jak dla żo-ny, którą pojął w *Kunowie*, zamieniał *greckie i rzym-skie* utwory, na ciosanie prostych płytów kamiennych! Ryciny dzieł *Kanowy* i *Thorwaldsena*, pozostały na puł-ce, trawione kurzem, a Artysta rzeźbiarz, miasto sławy rozgłosnej, był już tylko najlepszym kamieniarzem w *Ku-nowie*. Wkrótce potem wyczerpawszy siły, i podupa-dając coraz bardziej na zdrowiu, złożył tam swą głowę, wśród najdotkliwszej nędzy, sprawdzając na sobie obraz losu Artysty, który mistrzowską ręką, tak szczerze skre-slił w *Sfinxie*, znakomity nasz Pisarz J. I. *Kraszewski*. Niech to krótkie wspomnienie, które ci dziś niesiemy imieniem twych ziomków, będzie dla ciebie pośmier-tnym hołdem, a dla osieroconej przez ciebie rodziny tą przynajmniej ulgą, że choć po śmierci, uczczono Twoją pamięć.

Nakładem Xiegarni Henryka *Natansona* w *Warsza-wie*, wyszedł z dniem dzisiejszym zeszyt 2gi dzieła pod tyt: *Galerje Mnichowskie*, zbiór rycin na stali z najle-pszych obrazów *Pinakoteki*, *Galerji Leuchtenbergskiej* i *Schleisshejskiej*, z tekstem zbieranym przez Konst: *Pathie*. Zeszyt ten zawiera ryciny: *Henryk von Mayr*, *Jeniec wojenny* (*Schleisshejska galerja*), i *Carlo Dol-oe*, *Święta AGNIESZKA* (*Pinakoteka*). *Galerje Mnicho-wskie*, jakkolwiek całkiem odrębną całość stanowiące, są przecież dalszym ciągiem *Galerji Europejskich*, z któ-rych najpierwej wydana była *Drezdeńska*. Format i rozkład ten sam co w tamtej, takż podział. Co dni 10 wychodzi zeszyt, którego cena kop: 25. Prenu-meratorowie obowiązują się do odbierania całego dzieła, i składają przy zapisaniu się rs. 3, które im w ostatnich 12tu zeszytach potrącone będą. Kto całkowitą prenu-meratę z góry uiszc, płaci tylko za 60 zeszytów, tak, że otrzyma zeszyty nad 60, aż do skompletowania dzie-ła bezpłatnie. Zeszyty pojedyncze nie sprzedają się. Za granicami Królestwa, cena zeszytu kop: 30. Prenu-meratę przyjmują wszystkie xiegarnie krajowe i za-graniczne.

Wczoraj, paropływ Nr 6 *Sandomierz*, holując cztery gabary Nr 3, 6, 7 i 12, naładowane zbożem z okolic *No-wego miasta Korczyny*, przybył do *Warszawy*, i stanął z niemi na *Solcu*.

(A. n.) Nie wiedząc, jakbym się mógł wywdzięczyc jednemu z najznakomitszych PP. Doktorów *Warsza-wskich*, za nader skuteczną pomoc lekarską, jakiej i żo-nie mojej w ciężkiej słabości, i mnie w cierpieniach reumatyzmu z prawdziwą przyjacielską troskliwością udzielał, widzę się zniwolonym temu Szanownemu i z bezinteresowności znanemu Mężowi, publicznie o-świadczyć moje podziękowanie i wdzięczność; honora-rjum zaś wkwocie rs. 20, których pomimo kilkakrotne-go nalegania mojego, przyjąć nie chciał, składam w Re-dakcji *Kurjera Warszawskiego*, z prośbą, ażeby je na zbliżające się *Święta Wielkiej Nocy*, między ubogich rozdzielić raczyła, jak następuje: dla *Georga sierot po*

Strażniku *Sobczyńskim* rs. 5; dla Tekli *Ch...* Wdowy po Urzędniku przy ulicy Żelaznej Nro 1129, rs. 5; dla Wdowy po rzemieślniku *Selagi* pod Nr 61 w Starem Mieście, rs. 5, i dla 90cio-letniej chorobą złożonej Wdowy Teresy *Wysockiej* pod Nr 1326 przy ulicy Święto-Krzyskiej, rs. 5. — Baron *Kaulbars*.

Pospieszamy donieść zwolennikom muzyki, iż PP. Antoni *Herzberg* fortepjanista i młody Adam *Herman* wiolonczelista, dadzą d. 14 b. m. Koncert w *Kutnie* o godz. Tej wieczorem; zkąd udadzą się do *Włocławka* i *Płocka*. Jak jeden tak drugi, znani już są ze swego pięknego talentu, dla tego nie wątpim, że przyjęci zostaną z zadowoleniem.

W miejsce powinszowania Świąt Wielkanocnych, złożył w Red: *Kurjera*, dla Zakładu Sierot i Sal Ochron: J.W. Jenerał-Major *Jolszyn*, rs. 2.

Artysta nasz P. Nikodem *Biernacki*, skrzypek, opuścił *Warszawę*, udając się w *Kaliskie*. Niemając sposobności, złożenia wszystkim znajomym pożegnania swego, przesyłał im takowe za pośrednictwem *Kurjera*.

Jutro o godz. 10 m. 23 rano, *ostatnia kwadra*; pogoda zmienna. *Barometr*, idzie nieco w górę.

Jak w r. z. tak i w bieżącym, na nadchodzące święta *Wielkanocne*, skład P. *Storsberga* przy ulicy *Senatorskiej*, zaopatrzył się w rozliczne a odpowiednie czasowi przedmioty. Między innemi, zasługują na uwagę przesłane jajka *porcelanowe*, masełniczki i t. p.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od M.T. rs. 2 na *Święcone* dla ubogich pod opieką Warsz. T. D. — Od W. A. i J. J. rs. 3 na *Święcone* dla Sierot pod opieką tegoż Towarzystwa zostających. — Od M. T. kop. 50 dla *Maryjanny Sobieskiej* Wdowy 76cio-letniej pod Nr 2441, i kop. 50 dla słabej *Józefy Linkowskiej*, w oficynie domu *Łubieńskich* przy ulicy Królewskiej. — Bezimiennie rs. 1 dla Wdowy Teresy *Wysockiej* pod Nr 1326. — Od Nat: kop. 50 dla 6ręgi sierot po Strażniku *Sobczyńskim*, i kop. 50 dla podupadłego Urzędnika przy ulicy Nowolipie. — Na zasiłek Domu Przytulku ubogich *Parafji Ewang: Augsburgskiej* złożono (wprost do kasy tejże Instytucji) od J. W. dwa Imperjały.

Tak więc *pierwszy dzień Kwietnia*, wyciął nam w oktawie *prima Aprilis*. Onegdaj bowiem wieczorem, po najpiękniejszej ciągłej pogodzie, puścił się deszcz rzęsy, a wczoraj rano, zawitało zimno, następnie popruszył śnieg, i wszczął się wicher. Tyle na raz przyjemności, to przeszło nawet *Aprilis*; widać, że miesiąc ten chce nam odwetować, za pogodny tegoroczny *Marzec*. Wieczór zakończył się mokrym śniegiem!

W tych dniach odbywa się w *Paryżu* słynna przejażdżka *Longchamps*. Na tę uroczystość *mody*, przygotowano mnóstwo strojów wiosennych, pod wpływem których uregulują się i u nas stroje nadchodzącego lata. Najnowsze *mantyle*, zwane są: *Rzymska*, (w kolorze rubinowym), *Konwalja* (błękitno-szafirowa), *kosztowna* (w kolorach jasnych), *Walentyna*, *Bretonska* (czarna) i *Wdowia* (*douairiere*, fioletowa). Wszystkie z nich razem i każda z osobna, są przesłiczne. Trzy nowe rodzaje okryć, nazwane zostały *Hebe*, *Olivia* i *Dyana*. *Hebe* robią z tafty zielonej, garnirują 7miu rzędami wstą-

żek, i dwoma wspianiami wolantami z koronki *Chantilly*. *Olivia*, z tafty fioletowej, przypomina mantyle dam dworu *Ludwika XVI*; garnirują ją examentem czarnym i frandzlą gwipurową. Tafta kasztanowata, jest podstawą *Dyany*; tworzą ją dwa szale jeden na drugim; i tu także nieszczędzą koronek i examitu. Powiadają że *kapelusze* mają być z tyłu okrągłe, a z przodu dobrze otaczające licę; słychać że podpięcia robione będą z tiulu *zółtego* (*bouton d'or*) i z *motyli* z wstążek różno-barwnych. Te *motylki* z wstążek, są najświeższą nowością. Mówią jeszcze o znacznej wielkości *barwetach*, o sznurczkach z miniaturowych kwiatków *stokroci*, *różyczek* polnych i *konwalji*; o deszczu z *tarni*, o wieńcach *porwót wiosny*; o *zardinierkach* polnych, ogrodowych i pączkowych różanych, które wszystkie wejść mają w skład ozdób kapeluszy. Z tych, tak zwane *Maryja Stuart*, robione będą w kolorach, błękitnym, białym, lila i różowym. Z dalszych nowości wiemy także, że pióra spadające, ozdobione będą słomką; wstążki haftowane, albo wzbogacone deseniami wypukłemi z examentu i atłasu na nantynie; albo wręście cieniowane, pstrokate, w paski i szkockie. Kolor biały w połączeniu z różowym da się widzieć w ubraniu kapeluszy słomkowych. Na suknie, przeznaczony jest między innemi kolor *popielato-srebrzysty*. Z *szali* kaszmirowych słynie szal *Fatme*, w kolorze zielonym (*Syryjskim*). *Parasoliki* zdobione będą sieczką, gwipurami, etc. W *chustkach* do nosa, haft *kameljowy* prym trzyma.

Mała *Juleczka Kar.*, dochód z danego w obec życzliwych Przyjaciół koncertu miniaturowego, oddała na wsparcie biednych, z przeznaczeniem: dla sparalizowanej Wdowy *G.* przy ulicy Solnej rs. 2; dla Wdowy *Ke...* przy ulicy Piwnej Nro 18, rs. 1; dla Wdowy *Kak.* rs. 1; dla 6ręgi sierot po Strażniku *Sobczyńskim*, rs. 2; dla Wdowy *Krystyny Sobieskiej* rs. 2; dla chorej 90cio-letniej Wdowy Teresy *Wysockiej* pod Nr 1326, rs. 1; dla 76cio-letniej Wdowy *Maryjanny Sobieskiej* pod Nr 2441, kop. 75.

Julcin, gdzie z wiosną cnota już zakwita,
Tam dalsze lata przepłyną pogodnie;
Przy tych wspomnieniach, choć zima zawita,
Zima i starość, przejdą ci swobodnie.

Gazety *Petersburskie* obejmują następne wiadomości z *Kaukazu*. — »Na lewem skrzydle *linji Kaukazkiej*. *Czeceński* oddział, porobiwszy wyręby w górach rzeki *Bassa*, przeszedł 31 Stycznia na niziny *Arguna*, ku zniszczonemu aułowi *Tepli*, w celu otworzenia nam dostępu wewnątrz kraju przez puszcze rzeki *Działki*. Codziennie posyłane dla cięcia lasu kolumny, odpierały wszelkie nsiłowania nieprzyjaciela ku zatamowaniu biegu robót, nadewszystko 11 Lutego *Czeceńcy* ponieśli dotkliwą stratę, skutkiem kawaleryjskiego ataku dragonów i kozaków pod dowództwem Kapitana Gwardji *Loris-Mielikowa*. Tymczasem *Szamyl* naznaczył w *Czeceźnie* pogłównę, dla zatrzymania dalszych naszych postępów. Jenerał-Lejtnant *Xiążę Barjatyński*, chcąc skorzystać z tego zdarzenia, ażeby znowu pokazać *Góralom* niemoc *Szamila* ku ich obronie, wyruszył 17 Lutego przez *Meskir-jurt*, zajął przebojem auł *Cacyp* i

Emany, przeprowił się przez rzekę *Chulhuu*, i po krótkim w *Heldigen* wypocznieniu, zniszczywszy ogniem leżące po drodze aule *Kamysz-jurt* i *Indy-jurt*, rozłożył się na nocleg w *Major-Tupie*. 18go Lutego oddział, posuwając się dalej ku *Miczik*, połączył się nad rzeką *Hopsaul* z wojskami, dowodzonemi przez Pułkownika *Baklanowa*, które wystąpiły w skutek poprzedniego rozporządzenia z płaszczyzny *Kumyhskiej* i zdołały już zająć aul *Hardali*. *Szamil*, na czele ogromnej bandy, przy czterech działach, postanowił bronić przeprawy przez *Miczik*. Jenerał-Porucznik Xiążę *Barjatyński* niezwłocznie go atakował, posuwawszy Pułkownika *Baklanowa* na front nieprzyjacielskiej pozycji i skierowawszy na jego lewe skrzydło i tył, Pułkownika Xięcia *Czawczawadze* za jazdą. Górale, oskrzydleni przez nasze wojska, szukali ratunku w ucieczce. Oddział, przeprawivszy się przez *Miczik*, podjął się na *Kaczkałykowski* grzbiet i ku wieczorowi przybył do warowni *Kurinskij*. W tych rozprawach, gdzie szczególniejsz odznaczali się Pułkownicy: *Baklanow*, Xżę *Czawczawadze* i *Wierewkin*, tudzież Fligel-Adjutanci Xżę *Woronow* i Baron *Nikolai*; z naszej strony poległo żołnierzy 17, raniono: Sztabs-Oficera, Ober-Oficerów 7, żołnierzy 146. Strata nieprzyjaciela jest bardzo znaczna. — Na prawym brzegu linji *Kaukaskiej*, Jenerał-Major *Jewdokimow* dokonał od 4 po 7 Lutego skuteczną wyprawę ku rzekom *Chodz* i *Hubs*, w celu utrzymania w posłuszeństwie plemion przyległych linji *Labińskiej*."

ANGLJA. — Izba Lordów na wniosek Hr. *Derby*, mianowała komitet złożony z 30 członków wybranych z ludzi najznakomitszych wszystkich stronnictw, który się zajmie ważną bardzo kwestją przedłużenia patentu kompanji *Wschodnio-Indyjskiej*. — Wbilu o milicji zamieszczono artykuł stanowiący, że każdy kto tylko dwa lata w milicji wysłuży, zyskuje prawo wyborcy w Hrabstwach. — O granicę *Oregonu* spór się wszczął pomiędzy rządami *Anglii* i *Stanów Zjednoczonych*. — Petycje o utrzymanie pałacu kryształowego, coraz więcej podpisów zyskują; wielki tłum osób znajdował się w tym gmachu, na danym tam niedawno koncercie przez muzyki wojskowe. — Lord *Grosvenor* syn najstarszy Margrabiego *Westminster*, członek Izby niższej, żeni się z córką Xiężnej *Sutherland*, Lady *Konstancją Gover*, która uchodzi za najpiękniejszą kobietę w *Anglii*; Margrabia *Westminster* zaś jest najbogatszym z bogaczy *angielskich*; liczą go na 800,000 dukatów dochodu rocznego.

AUSTRIA. — Depesza telegraficzna donosi, że w dniu 5ym b. m. o godz. 5tej po południu, umarł dotknięty atakiem apopleksji, Xiążę *Felix Schwarzenberg*, Prezes Rady Ministrów Cesarstwa. Xiążę wrócił właśnie z rady, i miał gdzieś wyjechać na obiad, gdy go ów atak dotknął; wszelka pomoc lekarska i puszczenie krwi nie pomogło. *Felix-Ludwik-Jan Fryderyk*, Xiążę i Pan na *Schwarzenbergu*, uxiążęcony Landgraf na *Klenau*, Hrabia *Sulz* i Xiążę *von Kruman*, urodził się w *Wiedniu* 2go Października 1800 r., i był drugim synem Xięcia *Józefa* i *Pauliny* z Xiążąt *von Ahremberg*, Xięstwa

Schwarzenberg. Rodzice Xięcia, w 1810 roku bawili w *Paryżu*, i znajdowali się na balu danym przez Feldmarszałka Xcia *Karola Schwarzenberg*, wówczas Posła *Austrjackiego* w *Paryżu*, z powodu małżeństwa Cesarza *Napoleona* z *Mariją-Ludwiką*. Wiadomo, że tego wieczora sala balowa ogniem spłonęła; Xżna *Paulina* już była uratowana, ale szukając swej córki Xiężnej *Eleonory* (następnie Xżnej *Windisch-Graetz*, zmarłej w *Pradze* 12go Lipca 1848), znalazła śmierć w płomieniach. Xżę *Felix* wcześniej wstąpił do służby wojennej, został C. K. Szambelanem, Radcą Tajnym, Feldmarszałkiem-Poru.; właścicielem pułku 21 piechoty. Do 28 Marca 1848, pełnił on obowiązki Posła C. K. w *Neapolu*; następnie pod Hrabią *Radeckim* walczył w *Lombardji*. W dniu 21 Listopada 1848, został Ministrem spraw zagranicznych i domu Cesarzkiego, oraz Prezesem Rady. Xiążę *Felix* nigdy nie był żonaty; starszy jego brat Xiążę *Józef-Adolf* jest jedyną odrósłą tego domu, na której spoczywają nadzieje dalszego tej linji utrzymania, ponieważ młodszy brat Xiążę *Fryderyk*, jest stanu duchownego, Kardynałem i Arcy-Biskupem *Pragskim*. Głową drugiej linji domu *Schwarzenberg*, jest Xiążę *Fryderyk*, Kawaler Maltański, syn Feldmarszałka i Prezesa rady nadwornej wojennej Xcia *Karola*. (Zmarły Xżę *Schwarzenberg*, niedawnemi laty, kilkokrotnie znajdował się w *Warszawie*). — Prawo o małżeństwie ryło ogłoszonym zostanie; trzymają się w niem ściśle przepisów *Koncylium Trydenckiego*. — Azio od srebra i złota znowu na giełdzie rośnie. — Następcą tymczasowym zmarłego Xcia *Schwarzenberga*, ma zostać Hrabia *Buol von Schauenstein*.

FRANCJA. *Paryż* 4go Kwietnia. — Dziś w Kaplicy *Tuileries*, odbyła się z wielką uroczystością ceremonia wzięcia Kapelusza Kardynalskiego przez Prezydenta *Rplitej*, Jego Eminencji Kardynałowi *Donnet*, Arcy-Biskupowi *Bordeaux*. Na tę uroczystość wezwani zostali Senatorowie, Rada Stanu, członkowie Ciała Prawodawczego; pierwsi, oraz Prezesi i Vice-Prezesi, znajdowali się w wielkich mundurach, reszta z mundurach we frakach. Nowemu Kardynałowi towarzyszył Nuncjusz *PAPIEŻKI*, 2ch Kardynałów *francuzkich* i wielu Biskupów. Prezydent przybył z swym sztabem i Ministrami w wielkich mundurach. Po Mszy Śtej nastąpiło uroczyste wręczenie, po czem zebrani zeszli do wielkiej komnaty 1go piętra; tam wprowadzony z stosownym ceremonjałem Kardynał *Donnet*, miał mowę do Prezydenta, nader znakomicie ułożoną, a pełną nowych i wzniostych myśli tak, że Prezydent oświadczył, iż nie spodziewając się rzeczy tak głębokiej, może tylko na nią w kilku słowach odpowiedzieć. Wieczorem w *Elysée*, składali przysięgę w ręce Prezydenta członkowie Ciała kassacyjnego, Prezesowie i Prokuratorowie Jlni rozmaitych sądów *Rplitej*. Rano Prezydent odbył rewję wojsk, które go z wielkim zapalem witały, wydając okrzyki: „Niech żyje *Napoleon*.” — Zaprzeczono pogłosce, że *P. Wiktor Hugo* zażądał pozwolenia powrotu do *Francji*; rodzina jego myśli na czas jakiś zamieszkać w *Belgji*. — Obliczono, że od Grudnia dzienniki straciły 5tą część swych prenumeratorów; dziś tak je liczą: *Constitutionnel*

28,000 prenumeratów, *Siècle* 23,000, *Presse* 16,000, *Jour: des Débats* 14,000 (najdroższy bo po 80 fr.), *Pays* 13,000, *Estafette* 12,000, *Assemblée* 9,000, *Union* 5,000; reszta liczy jeszcze mniej. — P. de Morny ma objąć dyrekcję połączonej rozmaitych kompanji kolei żelaznych, z pensją roczną 80,000 franków. — Trzynastu Senatorów liczy przeszło po lat 70, Marszałek *Gerard* zaś 79 lat wieku. — W garnizonie *Paryżkim*, ogłoszono rozkaz dzienny, pozwalający żołnierzom izraelitom, przez cały tydzień ich świąt, niepełnić służby. — Utworzyło się tu stowarzyszenie, mające na celu założenie stałego muzeum i szkoły rysunku, zastósowanego do przemysłu. — Utworzyła się kompanja do poprowadzenia kolei żelaznej z *Lyonu* do granicy. — Na koleje żelazne już ustąpione, potrzeba kapitału 600 milionów fr.

HISZPANJA. — W polityce cisza zupełna, prasę tylko coraz bardziej ścisną.

NIEMCY. — W *Szleswigu* i *Holsztynie* ogłoszono dekretu amnestji; wyłączono od niej członków rządu tymczasowego, oficerów którzy służyli w armji przed r. 1848 i rodzinę *Xięcia Augustenburg*. — W *Monachium* przesilenie ministerjalne usunęto; w *Hanowerze*, za to spodziewają się przemiany w gabinecie. — Flotta niemiecka teraz na sprzedaż wystawiona, składa się z 2ch fregat parowych o sile 560 koni każda, dwóch fregat żaglowych, 7 korwet parowych, 26 człon kanonierskich.

WŁOCHY. — Pomimo przybycia *Xięcia Canino* do *Civita-Vecchia*, stosunki władz rzymskich z francuzkami, są jak najprzyjaźniejsze. — Z *Malty* donoszą, że *Admirał angielski Parker*, okrętem linjowym *Queen*, odplynął do *Anglii*.

ROZMAITOŚCI. — Pewna dama w *Paryżu*, kupiła swej córce fortepjan; w kilka dni potem, odebrała od swego sąsiada, młodego kompozytora, list następnej treści: »Łaskawa Pani! jestem kompozytorem, i pracuję nieco w późną noc; córka Pani co rano budzi mnie marszem pogrzebowym *Bertioza*, pozwól więc Pani, bym jej za to ofiarował małe wynagrodzenie; byłoby bowiem niewdzięcznością, niewielbić tak pięknych muzycznych zdolności; wynagrodzenie to codziennie nadsyłać będę, bo w naszym mieście każdą przyjemność opłacać należy, a gra córki Pani, sprawia mi niewypowiedzianą rozkosz. Artysta.» Do tego listu dołączoną była kwota z 50 centimów (25 gr. pol.). »50 centimów dla mojej córki! uczeniacy *Kalkbrennera*! nie, postępowanie to jest niegodne!» Chciała by natychmiast odebrać, lecz namyśliła się, i swój gniew postanowiła oznaczyć lekceważeniem. Młoda fortepjanistka uwiadomiona o wszystkim, piorunującym wzrokiem spoglądała zawsze na artystę, który będąc zbudzony jej graniem, 50 centimów przysyłał nieomieszkiwał; kroki nieprzyjacielnie szybkim postępowały biegiem. W miesiąc potem, dana była opera tego młodego kompozytora, i zyskała poklask ogólny; żadna fortepjanistka nie znając nazwiska, podzielała zapalczość; jakież więc było jej pomieszenie, dowiedziawszy się o niem. Celem zemsty, napisała do artysty list następny: »Odsyłam Panu u-

zbierane 40 franków, z wynagrodzeń mi przez Pana udzielanych; może użyjesz ich na wieńce dla śpiewaczek występujących w Twej nowej operze.» Artysta dzień cały zbierał wiadomości o swej ładnej antagonistce, i wieczorem przestał jej bilecik tej treści: »Zwracam 40 franków, oraz upraszam Panią o łaskawe przyjęcie dołączonej summy, udzielonej mi przez stryjka mego za świetne powodzenie mojej opery, a które po większej części, jestem, Pani, winien Tobie; przytem, racz przyjąć moją rękę i 10,000 liwrów rocznego dochodu.» Namysł trwał krótko, i dwa nieprzyjacielskie obozy, połączyły się niezadługo węzłem hymenu. — »Powiadają *Staruszk*, że wy życie sto siedm lat», rzekł z uszanowaniem odwiedzający starego Gospodarza we wsi *Raczkach* na *Podolu*, *Atanazego Mudryka*. »To tak ludzie ogadali, Dobrodzieju!» rzekł stary, »bo ja sobie nie liczę jak połowę tego wieku; wszak trzeba odrzucić od mego życia, spanie, próżnowanie, i zabawy takie, co się ani mnie ani komu na nic nie przydały.» — »Dla czego ta *kasza jeździenna* tak smaczna?» w czasie obiadu uczynił ktoś zapytanie. »Dla tego, że nie jest z *pszenicy* ale z *żyta*», odpowiedziała dorosła Panna siedząca przy stole. (Autentyczne).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Byszewski Flor. Ob: z Drzewic nr 584; Bronikowski Obrońca Prokuratorji z Kiele nr 634; Czetwertyński Eust. Xż: z Gub: Wołyńskiej; Dzieżożyński Włodz. Ob: z Gub: Podolskiej nr 613; Gawroński Fran: Emeryt z Radomia nr 685; Guht Kar: Wilb: Ob: z Berlina nr 603; Mieszkowski Kazi: Ob: z Zborowa nr 584; Pomorski Maciej Prezes Tryb: z Siedlec nr 570; Toeplitz Hen: Kup: z Brześcia Lit: nr 619/20; Wołłowicz Eust: Hr: z Gub: Angustowski.

Wyjechali: Bezak Pułko: do Ostrołki; Czapski Edw: Hr., i Chrapowicki Gabryel do Rowna; Fijałkowski Józ: Ob: do Pokrzywnicy; Gedroń Julian Xż: do Gub: Grodzieńskiej; Komierowski Lud: Ob: do Budziszyna; Ledóchowski Ign: Hr: do Wilna; Poletyło Jan Hr: do Rakolup; Szydłowski Edw: Ob: do Rupietyna.

DONIESIENIA.

MŁODZIEŃCIE lat 25 wieku liczący, silnej i zdrowej budowy, moralnie się prowadzący, posiadający kompletnie język polski, rossyjski i niemiecki, po ukończeniu Szkół, słuchał nauk w Instytucie Gospodarstwa i Leśnictwa w Marymoncie, a po ukończeniu kursów w tymże Instytucie i po dwu-letniej praktyce, otrzymał Patent, opatrzone prócz tego chlubami świadectwami, z Zarządzenia przez lat trzy Dobrami prywatnemi, życzy sobie przyjąć od Sgo Jana r. b. podobne obowiązki w Gospodarstwie większem, w Królestwie Polskiem lub na Litwie. Blizsze wiadomości powziąć można pod Nrem 742 przy ulicy Rymarskiej, w domu Referendarza Danielskiego, na 2gim piętrze od frontu.

Skład **CZAPEK** i **FUTER** z Fabryki Ch: *Purytz*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nro 476, ma honor donieść Szanownej Publiczności, iż otrzymał z Paryża i innych sławnych okolic, świeże **MODELE** na **CZAPKI**, z rozmaitych letnich kordów i z innych materiałów. — Przytem poleca się Szanownej Publiczności, że od dnia 6 b. m. przyrządził osobne pokoje na letnie przechowanie rozmaitych **Futer**, które przyjmowane będą po cenach umiarkowanych. Ch: *Purytz*.

Zawiadamiam: że w moc wyroku Tryb: Cywil: Guber: Warsz: w Kaliszu z d. 14/26 Listopada 1851 r., między współ-sukcesorami Karola Rozaneckiego zapadłego, i stósownie do udzielonej opinji biegłych względem niepodzielności, na popieranie Jana Rantego Karola Rozaneckiego, w drodze działawej przed W. Adamem Szczuckim, Delegowanym Sędzią Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Kaliszu, na sali posiedzeń tegoż Trybunału odbyć się mająca, pozcy-

nając od summy rsr. 52,500, jako wartości, sądową taxą biegłych wykrytej, przedane będą wraz z inwentarzem martwym do gruntu przywiazanym, **DOBRA ZIEMSKIE ZBYLCZYCE** z przyległościami, w Parafji i Gminie tegoż nazwiska, Okr. Wartskim, Pcie Kaliskim, Gub: Warsz., między miastami fabrycznemi Turkiem, Dąbiem, Zduńska-Wola, Pabianicami, Łodzią, Zgierzem, Alexandrowem, Konstantynowem, Krośniewicami i Ozorkowem położone: składające się z folwarku głównego i wsi Kościelnej Grodzisko, z folwarku Podgórze, i z Rolonji wieczysto-czynszowej Holendry Zbylczyskie, obejmujące ogólnej przestrzeni włók 93, morg 12, pretów kwadr: 275 miary nowopol.; posiadające wiatrak, kuznię, cegielnię, rybołówstwo, gorzelnię z aparatem Pistorjusza, dwie siewczarnie i młockarnię fabryki Evansa; karczem 3 i dom szynkowy, zabudowania dworskie, po większej części w stanie dobrym i średnim, oraz wiejskie dostateczne; we wsi Zbylczyskie 3ch półrolników, 2ch zaprodników, 12tu komorników kopeczyznianych, innych zaś 13tu i czynszowników 4ch; w folwarku Podgórze 1 zagrodnik, 5ciu komorników i 3ch czynszowników; na Holendrach Zbylczyskie okupników 10ciu. Czyniące dochodu rocznego rs. 2683 kop. 45³/₄, opłacające podatków dominialnych rsr. 227 kop. 15¹/₂, Kościołowi zaś parafjalnemu probostwo Grodzisk zwane posiadającemu dziesięcinę corocznie pors. 6, tudzież po kop. 60, jako część składki ogniowej z zabudowań kościelnych, słowem w stanie jak to wszystko bliżej objaśnia Sądowa taxa biegłych. W dobrach tych może być zaprowadzona Cukrownia; oprócz bowiem suchego lasu włók 7 m. n., posiadają lasu olszowego około 32 włók m. n., Pszenicy sprzedaje się rocznie około 1,000 korcy, sprzęt zaś siana czyni około 1,000 fur. Termin tymczasowego przysądzenia dóbr tych oznaczony jest na d. 14/26 Kwietnia 1852 r., o godz. 3ej po południu na sali posiedzeń Trzb: Cywil: w Kaliszu, przed W. Adamem Szczukim, Sędzią Delegowanym, zaczynając od summy szacunkowej rsr. 52,500 taxa biegłych wykrytej; poczem termin stanowiącej licytacji bezzwłocznie nastąpi w miejscu jak wyżej. Zbiór objaśnień i warunków licytacji przejrzany być może w Kancelarji Tryb: Cyw: Gub: Warsz. w Kaliszu, tamże w pałacu Sądowym jak wyżej, tudzież u Józefa Wasiłowskiego Patrona Tryb: w Kaliszu, pod Nr 136 zamieszkałego, sprzedaż niniejszą popierającego. — *Wasiłowski*, Patron Trybunału.



DOMER osobny, składający się z 2ch Pokoiczków i Przedpokoju, w ogrodzie, jest do najęcia na letnie mieszkanie. — Tamże jest **DOROZKA**, w bardzo porządnym stanie, do sprzedania, w Dolinie Szwajcarskiej, ulica Alea Nr 1713 b.



Sprzedaż Nieruchomości w drodze działów. — Nieruchomości w Warszawie pod Nr 1677/s przy ulicy Marszałkowskiej Hożej położone, składające się z Domu frontowego od ulicy Marszałkowskiej, z pałacyku w dziedzińcu i od ogrodu murowanych, z różnemi lokalami i dogodnościami, z 2ch Domów od ulicy Hożej, 2ch Ofleyn, Oranżerii, murowanych Stajen, Wozowni i różnych zabudowań, z dużym ogrodem, mające obszerności lokci 57,875; oszacowane w urzędowej taxie na rs. 15,915 k. 92¹/₂, sprzedane zostaną w drodze działów pomiędzy SSrami Atalji Fraenkel prowadzonych, w terminie ostatecznego przysądzenia, w d. 24 Kwietnia (6 Maja) r. b. o godz. 4 z południa, w Tryb: Cyw: Gub: Warsz. w Warszawie. Licytacja zaczynać się będzie od summy rs. 15,915¹/₂ na gotowiznę. Warunki i taxa przejrzane być mogą u Pisarza Tryb: Wydz: 3, oraz u Mecenasa Helcla w Warszawie pod Nr 533 przy ulicy Podwał zamieszkałego.

Obszerna **DONACJA**, przy Kolei Żelaznej, między Radomskiem i Częstochową, jest do wypuszczenia w dwunasto-letnią administrację poręczającą. Bliższa wiadomość w Kancelarji Patrona *Wrotnowskiego*, pod Nrem 489c.

Wiele jeszcze łaskawych Osób znajdują trudność znalezienia mego Magazynu, a to z powodu przeprowadzenia się na tę samą ulicę Miodową pod Nr 481, obok filarów, na 1sze piętro, gdzie znaki umieszczone wskazują; pryletem mam honor zawiadomić, że na nadchodzącą porę letnią przysposobiłam znaczną ilość **KAPO-TER**, a to po cenach stałych po rs. 2 k. 70, a z klarownym brze-giem rs. 3 k. 30, również są na droższe ceny; takżę Mantyl, Okryć według ostatnich modeli Paryżkich, a których nazwy nie mam potrzeby wyliczać. Różne ubrania dla dzieci, tak dla Panienek

jak i dla Chłopczyków kolorowe i białe. Polecam się także z fabryką Kapeluszy słomianych, a które przyjmuję do prania i przerabiania. — *Kracińska*.

W Dobrach **TARCHOMINIE**, o 7 wiorst za Rogatkami Petersburskimi, jest do puszczenia w dzierżawę każdego czasu, **BROWAR** z lasami angielskimi; — tamże są Mieszkania letnie do wynajęcia; oraz do sprzedania znaczna ilość pięknego Nadwłańskiego **SIANA**, pogodnie zebranego. Wiadomość przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1728/s, w pałacu *Tiwoli* zwanym, u Rządcy pałacu.

W dniu 20 Kwietnia (3 Maja) r. b. o godzinie 12tej w południe, w mieście Powiatowem Pułtuskim, w Kancelarji Rejenta tamecznego *Wgo Moczulskiego*, odbędzie się publiczna licytacja na wydzierżawienie trzech-letnie pro 1852/s **DOBR Miszewo**, w tymże Powiecie, po miastami Nasielskiem i Nowim położonych, a to od summy rocznej dzierżawnej 40 do 42 tysięcy, w miarę jak warunek dodania drzewa w gotowych siagach będzie lub nie, obowiązującym. Na wadium złożona ma być zaraz przed licytacją półroczna dzierżawa z góry. Dla dobra małoletnich, którzy największy udział w tym majątku posiadają, życzeniem jest pozyskania na Dzierżawę zamożnego i rzadnego Gospodarza, któryby zaraz swoje inwentarze zaprowadził, gdyż na gruncie znajdujące się, na rzece massy, drogą takżę samą, koło Sgołana, splecione być mają. Warunki dzierżawne dalsze, znajdując się w Kancelarji Rejenta.

Potrzebem jest **MIESZKANIE** od 1 Maja, lub 1 Czerwca, lub ostatecznie od 8 Lipca r. b., choćby na jednej z odległych ulic Warszawy, albo nawet za rogatkami, któremikolwiek, (wyjawszy Pragę), złożone z 2ch lub 3ch Pokoików, Kuchni, Piwnicy, Drwalni i Stajenki na kilka krów, aby przytym był Ogród warzywny. Wiadomość przy ulicy Wójtowskiej pod Nr 1864, na dole od frontu, wchodząc w główną bramę, pierwsze drzwi na prawo.

Jest do wynajęcia każdego czasu Rawalerskie **MIESZKANIE** elegancko umeblowane, składające się z Saloniku, Pokoju i Przedpokoju, na 1m piętrze od frontu, w domu P. Dawidsohna przy ulicy Senatorskiej, obok W. Dobrycza. Wiadomość w domu PP. Wizytek na Rako: Przedm: Nr 391, u P. Manasse.

PIERWSZE PIĘTRO składające się z 2ch Apartamentów po 8 i 9 Pokoi, do najęcia od Sgo Jana, w nowo wybudowanej kamienicy przy ulicy Wareckiej pod Nr 1356. — Tamże podobnie do wynajęcia kilka Lokali Rawalerskich większego rozmiaru. Wiadomość na miejscu w godzinach po-południowych; takżę dwa Łóżka żelazne do sprzedania.



FORTEPIAN mahoniowy, o 7u oktavach, nowy, jest do sprzedania w fabryce Fortepjanów, przy ulicy Gołębiej pod Nr 163. Wiadomość na miejscu u M. Hohhausera.

Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Wiadomo czyni: iż na skutek dobrowolnego układu pomiędzy Właścicielami **Dóbr SZCZUCZYN**, na d. 29 Sty-cznia (10 Lut:) 1852 r. urzędownie zawartego, i na zasadzie Art: 985 R. P. S., **sprzedane** będą w drodze publicznej licytacji też **Dobra SZCZUCZYN** z przyległościami, w Okręgu Biebrzańskim Gubernji Augustowskiej, na głównym trakcie Warszawsko-Petersburskim położone, zawierające razem obszerności włók: celm: 127 morgów 16, składające się: z Miasta Okręgowego *Szczuczyn*, Folwarku Gubernia i Wsi Zarobnych: Skaje, Wólka, Jambrzyki i Barany. Sprzedaż ta odbędzie się w d. 1^o/22 Maja r. b. o godz. 10tej z rana, w Warszawie w Kancelarji podpisanego Rejenta, przy ulicy Miodowej № 487. Licytacja zaczynać się będzie od summy Rs. 60,000. Wadium w summie Rs. 7,500 złożone być winno. Opis szczegółowy Dóbr, Wykaz hypoteczny, Mapa i warunki sprzedaży, u tegoż Rejenta i u samych Właścicieli w mieście *Szczuczynie* przejrzane być mogą. — Warszawa d. 23 Marca (4 Kwie:) 1852 r. — *Gajewski*, Rejent K. Z. G. W.

CZŁOWIEK, mający znajomość Rucharską i znający służbę Lokajską, a posiadający świadectwa legitymacyjne, i służbowe zaletne, może być przyjęty do osoby zamieszkałej przy ulicy Leszno w domu pod Nr 732 na 1m piętrze.

Na żądanie pełnoletnich SSrów Antoniego-Teodora Lasockiego, sprzedane zostaną przez publiczną Licytację w d. 20 Maja (1 Czerwca) 1852 r. o godzinie 10ej z rana, w Rancellarii Hypotecznej podpisanego Rejenta w domu Nr 487 w Warszawie, Dobra GRUDÓW z przyległościami w Okr: Błońskim położone, do tychże Sukcesorów należące, z inwentarzami żywymi i martwymi, poczynając Licytację od summy Rsr. 21,000. Warunki licytacyjne, i specyfikację inwentarza przejrzeć można kaźdo-dziennie w wymienionej Rancellarii podpisanego Rejenta.— J. Dzieciatkiewicz, R. R. Z. G. Warsz.

DOBRA Brwinów, przy Kolei żelaznej, o 3 mile od Warszawy położone, na rs. 41,707 kop. 80 oszacowane; tudzież Dobra Kopytów pod miastem Błoniem leżące, na rs. 41,495 oszacowane, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze działów w Trybunale Cywilnym w Warszawie odbyć się mającą. Termin do przygotowania przysądzenia obojga tych dóbr (które licytowane będą oddzielnie), wyznaczonym został na dzień 10 (22) Maja 1852 r. godzinę 4tą z południa, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału tutejszego. O dniu stanowiącej licytacji, później doniesionem będzie. Warunki, mapy, taxę, i bliższe wyjaśnienia, przejrzeć można u Pisarza Trybunału Wydz: Igo, u *Roisiewicza* Mecenasa pod Nr 472, i u *Wrotnowskiego* Patrona sprzedającego, w Warszawie pod Nrem 489c.



POJAZD lekki, zdający do miasta i podróży, zupełnie w dobrym stanie, jest do sprzedania pod Nr 390 przy ulicy Brukowej w Pradze; wiadomość u właściciela Domu.

DOBRA w Powiecie Stanisławowskim, o mil 4 od Warszawy, a 5 werset od traktu bitego Lubelskiego położone, mające wysiewu oziminy w czwartym polu korey 170 i tyleż ja-
czyzny, obszerne łąki i pastwiska, las dostateczny na swoją potrzebę, i budowlę dworskie w bardzo dobrym stanie, są w ka-
żdym czasie do przedania lub wydzierżawienia, albo też w za-
mian na Dom murowany w środku miasta położony. Bliższa wiadomość można powziąć w Handlu sukienym Jana Grabo-
wskiego przy ulicy Miodowej.

Do wydzierżawienia z wolnej ręki, na lat 3 lub 6, od S. Jana r. b., **WIEŚ**, Nowawieś Chadyńskich, rozległości włók 48, w Okręgu Częstochowskim, mila od Częstochowy. Wiadomość szczegółowa na gruncie, lub w Warszawie u P. Haydes pod Nr 1581 przy ulicy Brackiej i Jerozolimskiej, i na Pradze u P. Lippert w domu Rosińskich pod Nr 376.

Jest do wynajęcia na mieszkanie letnie, w Kolonji Lewandów, 4ry **POROJE**, Kuchnia i Przedpokój, 5 wiorst za rogatkami Żąbkowskimi, z Ogiem fruktowym, i inne dogodności; — tamże jest do sprzedania stóg **SIANA**; **KROW** sztuk 20, oraz **GRUNTU** ornego przeszło morg 30, do wydzierżawienia. Wiadomość pod Nr 2794, u Właściciela domu.

Obszar Lasu sosnowego 300 morgów, przy samej rzece spławnej Nidzie do Wisły wpadającej niekniętego, gdzie donośne drzewo materialne objętości po 4 łokcie. znajduje się pod korzystnymi warunkami do sprzedania. — Dobra rozmaite w bliższych i dalszych okolicach Warszawy; oraz niektóre Kolonje i Folwarki, wczysto dzierżawne, do odstąpienia, a niektóre do wydzierżawienia czasowo. — Rządca Dóbr lub Plenipotent, obznajomiony z płodozmianem jako i trzy-półowym gospodarstwem, przy zaleźnych świadectwach swego fachu i osobistych rekomendacjach; jako też Rządca Domu w Warszawie dokładnie obznajomiony z budownictwem; — inni oraz Oficjaliści z obłubnemi świadectwami, są do umieszczenia. — Dla posiadaczy nie wielkich Kapitałów, est kilka realności na sprzedaż, za bardzo pomierne ceny. Jedną z tych jest blisko szose fabrycznej, a inne blisko Warszawy. — **DOM** mieszkalny o 6 Pokojach, Kuchni i Spizarni, z Stajnią, Wozownią, Ogiem fruktowym, oraz 2 lub 3 morgów grun-

tu na warzywo, a nawet obowiązkiem przyjąć 2 krów na obrok, o mil 4 od Warszawy, jest do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość w Rancorze Informacyjnym pod Nr 386 na Krak.-Przedm.

SKLEP narożny przy ulicy Chłodnej i Żelaznej pod Nr 9266, położonym, od lat kilkudziesięciu na handel Korzeny i Szynek zajmowany; oraz 3 **POROJE**, z Kuchnią, Drwalnią, Piwnicą i wszelkimi wygodami, do najęcia od Sgo Jana r. b.

Jest do wydzierżawienia **OBERŻA** pod nazwiskiem „Hotel de Vilna”, w Łowiczu. O warunkach u Właściciela domu pod Nr 1836 przy ulicy Zakroczymskiej, dowiedzieć się można.



Daia 8 b. m. w przechodzie ulicą Podwał, zablakał się **PIESER** maleńki, z gatunku szpiców. Uprasza się łaskawego Znalazcę o zwrócenie takowego pod Nr 2638 przy ulicy Żródlowej, do W. Safonow, za stosowną nagrodą.



Wczoraj na ulicy Elektoralnej, zginęła **SUCZKA** z ras-
sy wyżłoków angielskich, mająca nasy kasztanowate,
łatki także na grzbiecie, z dzwoneczkiem na szyi. Łas-
kawy Znalazca raczy ją oddać pod Nr 793 przy ulicy Elektoralnej,
na dole w podwórzu, do Rozalji Służącej, za nagrodą.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe ciepła 3.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 10 cali 7.

TEATR WIELKI. W Poniedziałek, *Niema z Portici.* — We Wtorek, *Purytanie.*

TEATR ROZMAITOŚCI. W Poniedziałek, 1szy raz nowa Kom: z francuzkiego *Folwark Primerose. Odludki i Poeta. Młynarz i Romaniarz.*

ROLEJ żelazna Warszawsko-Wiedeńska. — Pociągi odchodzą codzień z *Warszawy*: do *Granic* i *Łowicza*, o godz: 7½ rano; do *Częstochowy*, o godz: 1ej min: 20 po południu; do *Łowicza*, o godz: 5 wieczór. — Przychodzą: z *Łowicza*, o godz: 10 min: 10 z rana; z *Częstochowy*, o godz: 3¼ po południu; z *Granic*, o godz: 7 m. 50 wieczór.

Tylko jeszcze na krótki czas, przed wyjazdem. — **Ołbrzymi Obraz Cyklorama.** Niżej podpisany, widziałem Cykloramę P. Robson, a że sam też podróży do Londynu odbyłem, tak mię to przedstawienie prawdziwie wierne w szczególe i w ogóle zadowoliło, że ja jak najsumienniejsz wszystkim miłośnikom natury i sztuki zalecić mogę. Część Obrazu: *Podróż morską z Ostendy do Doweru*, w najwyższym stopniu zachwyć może każdego, kto już morze widział, tak bowiem rzetelnie i wierne pod każdym względem jest wyobrażone; w stosunku zaś wielkich rozmiarów powierzchni, artystyczne wykonanie jest rzeczywiście podziwiania godnem. Drugi oddział: *z Doweru do Londynu w górę Tamizy*, daje zupełnie żywy obraz handlu świata, tej Metropoli; samo zaś miasto, jak i najwydatniejsze gmachy, wspaniale przedstawione pojedynczo oczom widza, jeszcze i w trzecim Oddziale, odpowiadają pod względem wierności i sztucznego rozdzielania światła, najwykwintniejszemu wymaganiom, jakie tylko do Obrazów olejnych odnieśćby można. — Berlin w Listopadzie 1851 r. — Wilhelm Krause, Malarz widoków morskich, Professor i Członek Król: Akad: Sztuk Pięk.: — Ołbrzymi **OBRAZ Cyklorama**, 15,000 stóp kwadratowych mający, przedstawiany bywa w Tow: Warsz: Dobroczynności, na Kra: Przed: pod Nr 370. Zaczyna się przedstawienie jej codzień od godziny w pół do 5ej po południu. Obraz ten przedstawia *Podróż do Londynu*, na Wystawę Przemysłową. Cena miejsce: pierwsze miejsce kop: 62½, drugie miejsce kop: 32½.



Dwa **ŚLONIE** samiec i samica, nadzwyczajnej piękności, urodzone w Królestwie Tygrye w Afryce, są codziennie do widzenia od rana do wieczora na Nalewkach w budzie, wprost Ogiu Krasieńskich; gdzie 3 razy dniem odbywać się będzie ich karmienie i rozmaite sztuki przedstawiać będą, rano o godz: 11, po południu o 3ej i 6ej, przy oświetleniu. Cena 1go miejsca 25 kop.; 2go kop: 15; 3go kop: 7½.

C. W. Schmidt.